

OD REDAKCJI

W bieżącym miesiącu mija rok od chwili ukazania się 1 Nr ZIARNA. W ciągu tego okresu informator zdobył sobie wielu sympatyków, co pozwala nam na kontynuowanie niniejszego wydawnictwa.

oo

FINAŁ KONKURSU

Jury II Konkursu Poetyckiego ZIARNO w składzie: Jerzy Górny /Tygodnik Chełmski/, Krzysztof Paczuski /Lublin/ i Leonard Górski/Lublin/ będzie miało niemały problem z podziałem nagród, ponieważ tego roku o laury walczy aż 61 zestawów z ośmiu województw. Jest to więc bezprzeczenie największy konkurs w dziejach chełmszczyzny.

Fundatorami trzech pierwszych nagród są dyrektorzy: Wydziału Kultury i Sztuki UW w Chełmie, Wojewódzkiego i Krasnostawskiego Domu Kultury. Ponadto Grupa Literacka SŁOWO ufundowała specjalną nagrodę dla najlepszego twórcy ludowego.

Ogłoszenie wyników nastąpi w obecności min. autorów nagrodzonych i wyróżniających się zestawów, dnia 5 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Woli Siennickiej.

oo

GRAFIKA

Od 5 do 26 listopada br. w Galerii Amatora SPIRALA prezentujemy wystawę grafiki Cezarego Stacnarskiego. Wernisaż zbiegnie się z rozwiązaniem Konkursu Poetyckiego. Początek o godz. 14.00 Zapraszamy.

Maryla Szeremet

OGRÓDEK BANSAI

Starego Japończyka, pana miniatury
poznałam raz strudzona bezmyślną ulicą,
gdy węszyła za słońcem niczym suchotnicy,
daremnie wśród kubizmi szukając natury.

Wziął za rękę i wiódł przez skały betonu,
drogi kres wyznaczając za inną wciąż ścianą,
w oczach miałam soczystość, oazę źródlaną,
wyciągały się ręce do sadów przy domu.

Lecz za drzwiami nie było nic z mego marzenia,
z dumą wskazał mi wzrokiem zieloność na stole,
dwustuletnie trzy dęby, wątki jak kaskole
rozważały od wieków finezję dręczenia.

Henryk Radej

ZNAKI

Mój pradziad skrobie zadziornym patykiem
Wyporał księżyc i jeźdźca na koniu
Jego żona wie że przyjdzie
Do niej wieczorem

Twardość ulicy jest namacalna
Można przyklęknąć i język skaleczyć
w zależności od kąta padania
promieni słonecznych będą mówili
że byłeś świętym albo mrówką
w ucieczce przed butem

Wszystkie znaki na dotyk
skowyczą w przydrożnych rowach kładą głowy
rycerze wierni
w oku jeziora błysk
gdzie konnica stała
z pieśnią wysoką

Dopiero teraz
smakuje słowo celne niesione
spoza szklanej kuli
mój profesorze
od wychowania społecznego zamilez.

Andrzej Rozwałka

MAŁA HISTORIOZOFIA

Codziennie ocieramy się o siebie
słyszymy wspólne oddechy
zawieszeni w autobusach
ściśnięci przy wejściach
do
sklepów
kin
kościółów

Pod powieką ugrzecznien
w chwilach rozdrażnienia
pohukują plejstoceni łowcy
pod elanobawełną sroży się sierść
słowa nabierają ostrości krzemienia

Czasem zamieramy tylko
w środku roju
w pasażach miast
na stadionach świata

Opływa nas łagodność
do trzewi dociera
okrągłe zdania się toczą
życie rytmu i rymu nabiera

I tak pełni wybaczenia
patrzemy na wciąż te same
niepoprawne historyjki świata

Halina Sitarska

x x x

Nie liczę minut i dni
pokazuję uśmiech słońcu
zatrzymany w półobrocie

naginam oczy ku ziemi
która oddycha chlebem
jeszcze nie upieczonym

nie szukam zapomnienia
zielen wokół sprawia
że staję się lepsza

- jest nadzieja...



Ulica /linoryt/ - Andrzej David Misiura

XX

Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Woli Siennickiej
22-304 Siennica Różana, woj. Chełm. Nakład 50 egz.
Do użytku wewnętrznego.